



### Dwutygodnik Stowarzyszeń Społecznych powiatu bialskiego.

Redakcja i Administracja: Biała-Podl., Zamek.  
Sekretariaty czynne od godz. 13-ej do 14-ej.

Cena 10 gr.

Konto P.K.O. 51.161. Wł. konta: K.K.O. Biała-Podl.  
Na odwrocie zaznaczać: na rachunek „Gł. Społ.”

## Rzeczywistość polityczna dnia dzisiejszego.

Wielkie dzienniki stołeczne zajmując się problemami polityki międzynarodowej powtarzają wielokrotnie, że chwila obecna jest historyczną, że wypadki rozgrywające się na terenie międzynarodowym stanowią punkt zwrotny dla dziejów świata.

Słuszne więc będzie, jeżeli i my ze swego skromnego Bialskiego podwórka wyjrzymy na chwilę na szeroki świat i posłuchamy ech idących ze stolic Europy, Ameryki a nawet Azji.

Dyplomacie wszystkich bez wyjątku narodów twierdzą i powtarzają na różne sposoby we wszelkich językach świata, że chodzi im przede wszystkim o pokój. Zdawałoby się, że chęć utrzymania pokoju, wyrażana powielokrotnie i w sposób dobitny, nie pozostawiający napozór miejsca dla jakichkolwiek wątpliwości, stanowi najpewniejszą rękojmię, że ów przez wszystkich upragniony pokój rzeczywiście będzie utrzymanym.

W świetle gorączkowych powszechnych zapewnień o pokojowości zagadkowym jest fakt coraz powszechniejszych zbrojeń, niezrozumiałem napozór wydaje się dążenie wielu narodów do zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez węzły sojuszów odpornych, gwarantujących wzajemną pomoc na wypadek wojny. Nie ulega wątpliwości, że zbroją się Niemcy, które ogłosiły u siebie powszechny obowiązek służby wojskowej i zreorganizowały bojowe lotnictwo, zresztą wbrew postanowieniom obowiązującym wersalskiego traktatu — zbroi się Francja, wprowadzająca dwuletnią służbę wojskową, kuje broń słoneczna Italia, mobilizująca swe armię do wojny afrykańskiej z abisyńczykami, buduje i rozbudowuje potężną flotę wojenną Anglia, za oceanem przygotowuje potężną armję lotniczą Ameryka, nie pozostaje w tyle poza mocarstwami i Japonja, gotowa do rozstrzygającej walki na oceanie Spokojnym, albo na terenach Chin czy Mandżurji. Nikt nie chce wojny, a każdy się zbroi, z nieufnością patrząc na najbliższych sąsiadów.

W tym stanie rzeczy zrozumiałemi się stają podróże dyplomatów, starających się utwierdzić węzły przyjaźni między różnymi krajami. Na zlecenie rządu angielskiego podjął taką podróż minister angielski Edën, który był już w Berlinie i w Moskwie, a obecnie przebywa w Warszawie.

Jasne jest jednak, że liczenie na wszelkie sojusze, na wszelkie, najpewniejsze nawet traktaty, jest rzeczą zawodną. Historia, to wielka mistrzyni życia, i przykłady dziejowe najtrafniej pouczają o tem co może się zdarzyć w danych warunkach. Wiemy aż nadto dobrze z przeszłości naszego kraju, że Polska upadła mimo gwarancji traktatowych, poręczonych przez trzy mocarstwa, które później wzięły udział w rozbiorach. Niedawny przykład wojny światowej poucza nas, że Niemcy pogwałciły neutralność Belgji, którą uprzednio zagwarantowały uroczystym ślubowaniem.

W słusznej więc trosce o pokój, niewolno opierać się na żadnych przymierzach, na żadnych poręczeniach międzynarodowych. Tylko naród zwarty, mający dość siły odpornej aby przeciwstawić się każdemu napastnikowi, może patrzeć spokojnie w jutro. Łacińskie przysłowie ukute przed dwoma tysiącami lat, a odzwierciadlające wielką mądrość polityczną narodu, który niegdyś panował nad światem, mówi: jeśli chcesz pokoju, bądź gotowym do wojny. I dzisiaj przysłowie to nie straciło nic ze swej aktualności.

W chwili obecnej Polska, sterowana umiejętnie genialną ręką marszałka Piłsudskiego, występująca na widowni europejskiej jako wielkie mocarstwo; zajmuje stanowisko ściśle i prawdziwie pokojowe. Silna armja gotowa w każdej chwili odeprzeć zakusy napastników, silny rząd zapewniający spójność i zwartość organizacji wewnętrznej państwa, oto dwa czynniki, które w obecnej zawilej i mglistej sytuacji międzynarodowej pozwalają nam z ufnością patrzeć w przyszłość.

Wreszcie uchwalenie ustawy konstytucyjnej,



zapewniającej na długie lata jaknajsprawniejsze funkcjonowanie maszyny państwowej, a jednocześnie ustalającej pełnię praw obywatelskich w ramach nowoczesnie zorganizowanego państwa, stanowi właściwą chwilę przełomową w dziejach naszego kraju. Sprawna organizacja wewnętrzna, i silna,

świetnie wyszkolona armia, stawiają Polskę na należytych miejscach w rzędzie pierwszych narodów świata. W tych warunkach echa wojenne przerażać nas nie mogą, i rolnik polski spokojnie może prowadzić swój pług, spokojnie oczekiwać plonów na ojcowym zagonie.

## Komunikaty O.T.O. i K.R. Produkcja i zbytnie nasion roślin oleistych.

Podajemy do wiadomości, że Ministerstwo Rolnictwa ostrzega producentów nasion oleistych przed zbyt dużym zwiększeniem powierzchni uprawy rzepiku i rzepaku, gdyż wobec korzystnych warunków, jakie osiągnęli rolnicy w roku bieżącym przy sprzedaży zbiorów nasion oleistych, powierzchnia uprawianych nasion zbyt rozszerzyła się, przeto warunki ulokowania tych nasion na rynkach krajowych znacznie się pogorszą.

Stowarzyszenie producentów nasion oleistych komunikuje, że umowa dotycząca odbioru siemienia lnianego, zawarta między centralą obrotu nasionami oleistymi a przemysłem olejarskim wygasa w dniu 10 kwietnia b.r., przeto nasiona zgłoszone po dniu 5 kwietnia b. r. nie będą mogły być ulokowane w olejarniach po cenach umówionych (po zł. 48 za 100 kg.).

### Worek lniany do nawozów sztucznych.

Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, działając w myśl dobrze zrozumianego interesu drobnego rolnika, producenta lnu i samodziół lnianych, wprowadziły użycie worków lnianych, jako opakowanie do nawozów sztucznych. Ponieważ za worki lniane dopłata wynosi 1,50 zł. zarówno jak i za worek jutowy, a że rodzaj worków przez fabryki dostarczanych zależy od żądania odbiorcy, przeto apelujemy do wszystkich, komu dobro wsi leży na sercu, aby żądali przy kupnie nawozów sztucznych worków lnianych, tembardziej, że worek lniany jest znacznie trwalszy od worka jutowego, co również ma doniosłe znaczenie w gospodarstwie rolnem.

### Składki członkowskie i legitymacje.

Podajemy do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że w myśl zarządzeń wyższych Ogniw Organizacyjnych, legitymacje członkowskie Kółek Rolniczych winny być wykupione w pierwszych miesiącach każdego roku kalendarzowego. Ponieważ na terenie powiatu większość Kółek, składek członkowskich dotychczas nie wpłaciła i legitymacji nie wykupiła, przeto wzywamy Zarządy Kółek Rolniczych do jaknajrychlejszego wykonania ciążących na nich obowiązków organizacyjnych. Nadmieniamy, że Kółka Rolnicze, które legitymacji nie wykupią — zostaną rozwiązane. Roczna składka członkowska do Kółka Rolniczego wynosi zasadniczo 2 zł.

### Rada Związku Młodzieży Wiejskiej.

W dniu 31 marca 1935 r. zjechali się do Białej prezesi Związków Sąsiedzkich i Kół Młodzieży

Wiejskiej, aby wspólnie z Zarządem Powiatowym omówić zamierzone prace na okres letni.

Przewodniczył obradom Prezes Związku, Jan Makaruk. Referaty instrukcyjne wygłosili: Jan Makaruk — Zakres działalności Kół Młodzieży Wiejskiej; Michał Wnuk — Praca w Kółach Młodzieży w okresie letnim; Jan Sakowicz — Księgowość w Kółach Mł. Wiejskiej.

Dążeniem Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej, jak też i grona przodowników jest, aby obecnie po tak dużej rozbudowie organizacyjnej wszcząć — pracę pogłębić. W tym celu położony będzie duży nacisk na sprężyste wywiązanie się Kół ze swych obowiązków, jakie Wyższe Ognia na nich nakładają, oraz na prowadzenie konkretnych prac, zmierzających do podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi.

Rada Związku opowiedziała się prawie jednogłośnie za zorganizowaniem 2-dniowego kursu dla rachmistrzów, którzyby po zdobyciu umiejętności prowadzenia ksiąg kasowych w Kółach Młodzieży Wiejskiej, mogli uporządkować kasę w swoich komórkach organizacyjnych, jak też, jeśli zajdzie potrzeba — pracować w instytucjach samorządowych, jak Kasy Stefczyka, Spółdzielnie i t. p.



## NASZ PRIMA APRILIS.

Korzystając ze starodawnego zwyczaju związanego z dniem pierwszym kwietnia, kiedy to każdy uważa za swój obowiązek w ten czy w inny sposób zwieść bliźniego, Redakcja Głosu podała komunikaty primaaprilisowe o Klubie Urzędniczym i o autobusach miejskich.

Jesteśmy pewni, że komunikaty te nikogo w pole nie wyprowadziły. Jeżeli chodzi o klub, to sufity w nim są dość mocne aby wytrzymać wszelkiego rodzaju obciążenia. Komisja techniczna badała lokal klubowy bardzo skrupulatnie i orzekła, że odpowiada on wszelkim wymogom bezpieczeństwa publicznego. W miłe i wykwiennie urządzonej lokalu Rodziny Urzędniczej spędza się czas nader przyjemnie i wesoło, zapominając o codziennych troskach i kłopotach. Redakcja z okazji swego primaaprilisu życzy Klubowi, jako jednej z najsympatyczniejszych placówek zorganizowanych przez tak godną poparcia instytucję, jaką jest Rodzina Urzędnicza — jaknajlepszego rozwoju. Nie wątpimy, że Zarząd „Rodziny Urzędniczej” nie zechce nam wziąć za złe niewinnego żartu, którym Redakcja nie zamierzała nikogo dotknąć ani urazić.

Inna sprawa jeżeli chodzi o autobusy. Przydałyby się te autobusy w Białej ogromnie, i Redakcja powitałaby z uznaniem inicjatywę Zarządu Miejskiego, któryby zechciał naszą primaaprilisową propozycję w życie wprowadzić. Ale niestety, zdaje się, że jeszcze długo czekać na autobusową



komunikację wypadnie. Chyba, że znany z energii burmistrz Walawski rzuciłby swe ważne słowo na szalę wypadków.

## Z Klubu Urzędniczego.

Redakcja dowiaduje się, że w dniu 2 kwietnia wieczorem w Klubie urzędniczym przy ul. Krótkiej odbywała się prywatna uroczystość organizowana przez zarządzającego bufetem. Z całą tą imprezą stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej nie miało nic wspólnego.

## WYSTAWA — TARG.

### „Len Polski i Lubelski Przemysł Ludowy“

Z inicjatywy Lubelskiej Izby Rolniczej, przy udziale Lubelsko-Podlaskiego Oddziału Wileńskiego T-wa Lniarskiego i Spółdzielni „Lubelski Przemysł Ludowy“ organizowana jest w Lublinie w czasie od 1-go do 16-go czerwca b.r. Wystawa-Targ p.n.: „Len Polski i Lubelski Przemysł Ludowy“.

Komitet Wystawy, na czele którego stanęli PP.: F. Lechnicki — Prezes Lub. Izby Rolniczej, Vice-Wojewodziną Wł. Długocka i Dyrektor B. Łopaciński, rozpoczął swe prace nad organizacją Wystawy.

Głównym celem Wystawy jest zaznajomienie jaknajszerszych sfer z zadaniami i znaczeniem akcji lniarskiej, ażeby zgodnie z interesem ogólnopństwowym zwiększyć zapotrzebowanie na wszelkie wyroby z włókna krajowego, a więc lnu, konopi i wełny.

Jednocześnie Wystawa będzie miała do spełnienia i zadania regionalne, zmierzające do nawiązania kontaktu handlowego miast z ośrodkami przemysłu ludowego z terenu woj. lubelskiego.

Wystawa obejmuje następujące działy:

I. Naukowo-dydaktyczny — odzwierciadlający w formie tablic, wykresów i t. p. znaczenie i zadania akcji lniarskiej oraz poglądowy przerób lnu od rośliny do tkaniny.

II. Dział „Wszystko ze lnu“ — wykazujący wszelkie możliwości zastosowania włókna krajowego, poczynając od powrozów, opakowań i t. p., a skończywszy na ubraniach, bieliznie i galanterji.

III. Dział handlowy, w którym będą mogły wziąć udział firmy przemysłowe, wystawiając wyroby z włókna krajowego oraz reprezentowany będzie przemysł ludowy woj. lubelskiego.

Wszelkich informacji w sprawie Wystawy udziela Biuro Wystawowe, które mieści się w lokalu Lubelskiej Izby Rolniczej w Lublinie przy ul. 3 Maja 20 m. 3, tel. 26-80 i 27-50.

## Loterja Fantowa na rzecz Kolonji Letnich.

Pamiętamy wszyscy z roku zeszłego Kolonje Letnie dla dzieci w Leśnej-Podlaskiej, dzięki którym czterdzieści najbiedniejszych dzieci z Białej i Janowa korzystało ze słońca i lasu. W roku bieżącym Komitet Kolonji pod przewodnictwem p. Modlińskiej podjął inicjatywę zorganizowania lo-

terji fantowej na rzecz kolonji letnich, aby umożliwić dzieciom wyjazd na wieś. Loterja odbędzie się w niedzielę Palmową w Zamku pod wieżą. Na fanty przeznaczono najprzedniejsze okazy drobiu z całego powiatu.

Nie wątpimy, że obywatele tłumnie się zbiórą w niedzielę przy kosztach loteryjnych, mając na celu umożliwienie wyjazdu najbiedniejszej dziatwie. A przy okazji nie należy zapomnieć, że indyk stanowi piękną ozdobę wielkanocnego stołu; a więc pamiętajmy: loterja na kolonje w niedzielę palmową!

## Nasz numer dodatkowy.

Z uwagi na zbliżające się święta Redakcja postanowiła w kwietniu wydać zamiast dwu — trzy numery, gdyż numer świąteczny zamiast, jak zwykle, piętnastego — ukaże się bezpośrednio przed świętami.

## Kronika Bialska i powiatowa.

### Zonobójstwo.

W Zastawkach gniny Kostomłoty znaleziono ohydnie pokaleczone zwłoki, napół zgniłe, ukryte w głębokim rowie. Rychło rozpoznano ciało. Denatką okazała się Marjanna Ceniuk, zamieszkała w Zastawkach. Dochodzenie policyjne wykryło że Ceniukową zamordował jej własny mąż. Podczas zwykłej sprzeczki zadał żonie kilka ciosów siekierą w plecy kładąc ją trupem na miejscu. Po morderstwie ukrył zwłoki w rowie i zabrał się spokojnie do pracy rozgłaszając, że żona wyjechała na robotę. Po aresztowaniu Ceniuk przyznał się do ohydного czynu. Sprawca morderstwa bynajmniej nie czuje się stropionym wykryciem zbrodni, z cyniczną otwartością opowiada szczegóły morderstwa. Siedzi w więzieniu.

### Wyrodney syn.

W Kuszlewie gminy Sidorki zamieszkuje Jan Chołodyniuk, którego postępowanie wobec staruszki matki oddawna już wzbudzało protesty sąsiadów. Chołodyniuk głodził swą rodzicielkę, wypędzał ją na zimno i na mróz, zmuszał do spania w chlewie pomiędzy prosiętami. Wreszcie staruszka zameczona przez okrutnego syna zmarła. Policja wszczęła dochodzenie aresztując Chołodyniuka. Grozi mu ciężkie więzienie za potworną, a rzadko notowaną zbrodnię.

### Zagadkowe włamanie.

Burmistrz Bialski p. inż. Walawski zawiadomił policję iż do jego biurka dokonano włamania. Nieznany sprawca otworzył biurko podważając sprytnie zamek, przyczem zginęły tylko akta zawierające dochodzenie dyscyplinarne przeciwko dwu urzędnikom magistratu. Pieniądze i inne dokumenty ocalały. Okazuje się, że sprytnie włamanie nie było jednak umiejętnie zaaranżowane, bo podejrzenie może być skierowane tylko przeciw owym urzędnikom, którym jedynie zależy mogło na usunięciu kompromitujących dokumentów z biurka zwierzchnika. Zamiast jednej sprawy — dwie, i niewiadomo która gorsza.

### Czego nie kradną?

Na szlaku kolejowym Biała — Chotyłów skradziono w końcu marca 5 słupków kilometrowych żelaznych, głęboko zakopanych w ziemię.



**Pożary:**

W dniu 29 marca w Hołowczycach spłonął wiatrak Czyżyka zbudowany w 1923 roku, asekurowany na 2850 zł. Policja przeprowadza dochodzenie, podejrzewając sprytnego Czyżyka, iż mając zamiar podjąć premię spowodował pożar. Brzydko, panie Czyżyk, lepiej już byłoby panu urodzić się Słowikiem, bo chcąc nie chcąc wypadnie wszystko wyśpiewać, jak to było z owym pożarem.

W Łomazach spalił się dom mieszkalny Szlomy Spokojnego. Poszkodowany ocenia swe straty łącznie z garderobą na 1500 zł.

W Kościeniewiczach spłonął dom i stodoła należące do Mikołaja Hysieniuka. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie przewodów kominowych.

W dniu 2 kwietnia wieczorem, mieszkańcy Białej zostali zaalarmowani sygnałem pożarowym — okazuje się, że zapaliła się ściana domu na ul. Łomazkiej 38, w którym mieszka Kierownik Szkoły p. Makaruk. Rychle przybycie straży stłumiło pożar w zarodku.

**Z twego domu  
zniknie troska i nuda,  
gdy nabędziesz  
KOMPLETNY  
aparat radjowy  
za 18 zł. 50 gr.**

w firmie

133/35.

„Elram” Biała-Podl., Pl. Wolności 19

117/35.  
**KREM „HOFFEROSA”**  
usuwa niezawodnie wszelkie  
wady cery jak to: pęgi,  
plamy, wągry i t.p.  
Laboratorium Kosm. „Hofferosa”  
Biała Podl. Brzeska 8. tel. 50.



**Ogłaszajcie się w „Głosie Społ.”!**



Niniejszem zawiadamia się, że z dniem 1-go kwietnia r.b.

**otworzono KUCHNIĘ**  
w lokalu klubu Rodziny Urzędniczej

przy ul. Krótkiej 2, w Białej-Podl.

Lokal klubu otwarty od godz. 9 rano.

**Gorące śniadania, obiady i kolacje**

NA MIEJSCU

134/35.

po cenach bardzo przystępnych.

**PRACOWNIA RYMARSKA****A. KROSZCZYŃSKIEGO**

w Białej-Podl., ul. Gen. Pierackiego 28 (daw. Brzeska)

Wykonuje wszelkie roboty rymarskie,  
siodlarskie i tapicerskie oraz galanterię  
skórzaną i reperacje. 121/35.

**„Polski Bławat” - Józefy Ogórek**

w Białej Podl. Warszawska 4

poleca Szanownej Klienteli

materiały na suknie, garnitury, oraz koszulowe,  
131/35. firanki, kołdry gotowe i na obstalunek.

**Skład Materjałów Aptecznych i Farb**  
**FR. HOŁOWNI**

Biała-Podl., ul. Grabanowska 2  
róg Janowskiej

Na zbliżający się sezon poleca:

wszelkiego rodzaju farby, emalie,  
lakiery, pokosty i zaprawę do podłóg.

Również stale na składzie wielki wybór:  
wód kolońskich i kwiatowych, perfum  
i wszelkiej najnowszej kosmetyki oraz oryginalnych  
kremów przeciwko: piegom, zmarszczkom, a także  
kremów pod puder i na udelikatnienie cery.

Ceny bardzo przystępne. 124/35.

Adres Redakcji i Administracji: Biała-Podlaska, Zamek.

Przedpłata z przesyłką wynosi rocznie 2 zł., półrocznie 1 zł., kwartalnie 55 gr. Konto Biała Podlaska.

Cennik ogłoszeń: cała strona po tekście 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 — 25 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. O poszukiwaniu  
pracy 50%, taniej. W tekście oraz układzie tabelarycznym 25% drożej. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaguje Komitet. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca Stanisław Mickiewicz.

Sekretaryat Redakcji i Administracji prowadzi Marjan Kłajner.

„Drukarnia Podlaska” Biała-Podl., Brzeska 8.